

Przyjaciele Karpia (Trójka), Karp Story 2013 (Trójka)

Karp lowelas pierwsze wody
Choć jak na rybę już nie młody
To tkwi w tej wodzie i wzrokiem wodzi po sklepie wciąż

W święta mam najlepsze branie
I do każdej pani co przystanie wnet puszcza oko
Choć stoi z boku tej pani mąż

Ach te przyrodnicze anomalie
Nie do pomyslenia są
Zagap się choć minimalnie
A ten nie wiesz jak opuszcza balie
I skąd się obok ciebie wziął
I bezczelnie talię chce twą objąć płetwą swą
Objąć płetwą swą

Krok po kroku, krok po kroczeniu idą święta.
Najpiękniejsze w całym roczku idą święta.

A stała sobie panienczka
Biust trójeczka, w kciuk chusteczka
Kiecka krótka, i choć nie młódka
To widać że
Że wciąż figurę ma dziewczątka
Choć na liczniku pięćdziesiątka
Westchnął rzewnie i poczuł że w nim ikra wrze

Pyszczkiem przylgnął wiec do szyby
I wyczytała z ruchu warg
I oniemiała bo prośba brzmiała:
?Wybierz mnie!
Nie ma drugiej takiej ryby
Wierz mi mała karp to skarb
Ja zadziwię i prawdziwie uszczęśliwię cię

Krok po kroku, krok po kroczeniu idą święta.
Najpiękniejsze w całym roczku idą święta.

I co się nie zdarza co dzień
Pomyślała: A co mi szkodzi?
Gość nietypowy lecz zaintrygował mnie
I już całkiem przekonana mówi:
Biorę tego pana
Różnych znała, a ten przynajmniej stara się
Ale chociaż tak się starał
Nastąpiła rzecz niemiła
Bo zrobiła go na szaro
A konkretnie: przyrządziła
Pod uwagę biedak nie brał
Że ocenia ją pochopnie
Owszem, chciał się dać rozebrać
Ale nie do tego stopnia
Wiatr na soplach lodu brzdąka
Ogryzione dzwonią dzwonka
Romans już skonsumowany
Choć nie takie miałem plany

Krok po kroku, krok po kroczeniu idą święta.
Najpiękniejsze w całym roczku idą święta.
/4x